Odra awansowała przed tym sezonem do II ligi, stąd dość często będą gościł w Opolu. Jak to mówią „do trzech razy sztuka”, stąd wybrałem się na trzeci w tym sezonie mecz w Opolu (drugi ligowy). Poniżej relacja z tego meczu, jaką napisałem dla Przeglądu Ligowego. Pod nią kilka dodatkowych informacji bardziej osobistych, które na ogólnopolską stronę się nie nadawały.

Relacja dla Przeglądu Ligowego

Z jednej strony mecz Odry Opole z Polonią Warszawa, to był pojedynek dwóch beniaminków II ligi, ale z drugiej strony, to spotkały się zespoły, które w tabeli wszech czasów naszej ekstraklasy zajmują 13. (Polonia) i 21. (Odra) miejsce. Te uznane marki przyciągnęły na stadion przy ulicy Oleskiej 2 tysiące widzów, co jest w tym sezonie rekordowym wynikiem w skali całej ligi. Ci co przyszli, mimo niezbyt korzystnego wyniku, opuszczali obiekt Odry zadowoleni.

Patrząc na wyniki pierwszej kolejki II ligi, to wydawało się, że Odra powinna zainkasować 3 punkty. Opolanie przed tym meczem byli liderem, po tym, jak pokonali u siebie Stal Stalową Wolę 3:0. Z kolei gracze z Warszawy, po przegranej u siebie 0:3 z Polonią bytomską, zajmowali ostatnie miejsce.

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego piłkarze Polonii, tworząc zwarte koło, mocno motywowali się do gry. Mówili, że nie mogą zacząć meczu tak źle jak w poprzedniej kolejce. Tymczasem zaczęli jeszcze gorzej, bo już po kilkunastu sekundach, nie dotykając nawet piłki, przegrywali 1:0. Gola zdobył Dawid Wolny. Wtedy przez moment gracze Odry mogli poczuć się zwycięzcami. Natychmiast cofnęli się i próbowali wyprowadzić zabójczą kontrę, która zapewni im 3 punkty. Kilka razy byli tego blisko, ale też parę razy mogli bramkę stracić. I w 34. minucie stracili. Dla Polonii zdobył ją Mariusz Marczak, który w III lidze był kluczowym graczem tego zespołu. Odra odpowiedziała jednak golem do szatni i w 45. minucie, po bramce Łukasza Winiarczyka objęła prowadzenie 2:1.
Po zmianie stron, gdy część kibiców Odry stała jeszcze w kolejce za kiełbaskami, Daniel Choroś zdobył wyrównującą bramkę dla Polonii. Mimo kilku sytuacji żadna ze stron nie trafiła więcej do bramki przeciwnika i mecz się zakończył wynikiem 2:2. W ostatnich 10 minutach oba zespoły grały z dużym respektem do siebie, czując, że zbyt mocne odkrycie się może zakończyć się stratą bramki.

Po meczu trenerzy obu zespołów podkreślali wzajemnie klasę zespołu, z którym przyszło im się zmierzyć. Trener Odry, Jan Furlepa, twierdził, że zaryzykował i wykonał ofensywne zmiany, ale z drugiej strony podkreślał, że klasa Polonii nie pozwalała na zbyt duże ryzyko polegające na całkowitym odkryciu się pod koniec spotkania. Dodał, że zdobyty w tym meczu punkt może okazać się bardzo cenny na koniec sezonu.

Trenerem zespołu Polonii jest Igor Gołaszewski, który jest znany z wielu występów w zespole Czarnych Koszul, z którym zdobywał najważniejsze krajowe trofea. W sztabie trenerskim pomagają mu też znani byli piłkarze, tacy jak Wojciech Szymanek i Piotr Wojdyga.

Najbardziej znanym piłkarzem Polonii jest obecnie Fabian Pawela, który grał m.in. w Podbeskidziu Bielsko-Biała i w Energie Cottbus.

Na meczu tym było 2000 widzów, z tego około 50-osobowa grupa z Warszawy. Większość ich weszła dopiero na stadion po pół godzinie gry. Wywiesili jedną flagę, zaśpiewali „Jesteśmy zawsze tam …” i „Legia to stara …” i już mogli się cieszyć z wyrównującej bramki. Przez większość czasu oglądali mecz nie prowadząc dopingu.

Na młynie Odry zawisło wiele flag, w tym zaprzyjaźnionego klubu z węgierskiego Sopronu. Przez większość spotkania prowadzili dość głośny doping. Kibice obu grup zachowywali się wobec siebie neutralnie.

Odra Opole – Polonia Warszawa 2:2 (2:1)

Bramki: Dawid Wolny 1’, Łukasz Winiarczyk 45’ – Mariusz Marczak 34’, Daniel Choroś 47’

Odra: Tobiasz Weinzettel – Robert Trznadel (84’ Marcin Niemczyk), Aleksander Kowalski, Mateusz Bodzioch, Łukasz Winiarczyk, Tomasz Wepa, Mateusz Peroński, Mateusz Gancarczyk (61’ Marek Gancarczyk), Rafał Brusiło (72’Michał Sypek), Waldemar Gancarczyk, Dawid Wolny (62’Łukasz Staroń).
Polonia: Mateusz Tobjasz, Karol Worach (80' Bazyli Kokot), Daniel Choroś, Marcin Bochenek, Grzegorz Wojdyga, Mariusz Marczak, Piotr Kosiorowski, Donatas Nakrosius, Marcin Kluska (73' Cezary Sauczek), Fabian Pawela (66' Michał Oświęcimka), Krystian Pieczara.

Informacje uzupełniające

Jadąc na mecz umówiłem się pod Opolem ze znajomym, który miał dla mnie bilety siatkarskie. Dzięki niemu do kolekcji doszły bilety z finału tegorocznej Ligi Światowej w Krakowie. Mojemu darczyńcy dziękuję.

Trzymając się wątku kolekcjonerskiego, to z kolei wchodząc na stadion Odry otrzymałem zestaw biletów tego klubu z tego i poprzedniego sezonu. Tu również składam podziękowania.

Na meczu tym pojawiła się słynna groundhopperka Zuza Walczak, którą dzięki temu osobiście poznałem. Widziałem, że została powitana z wielkimi honorami.

Choć od lat jeżdżę na Odrę, to pierwszy raz zatrzymałem się na pobliskim parkingu, na którym sfotografowałem dwa fajne grafy.

{morfeo 199}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}